Nr. 1. Styczeń Rok 1928.

WIADOMOŚCI PARAFJALNE

RZESZOWSKIE

Z Nowym Rokiem.

Wiadomości parafjalne będą dalej wychodzić w r. 1928, jak i w poprzednim. Za Wiadomości nie płaci się nic zgoła, każdy parafjanin może je za darmo otrzymać w zakrystji, o ile zapas starczy. Redakcja życzy wszystkim czytelnikom obfitego błogosławieństwa Bożego w Nowym Roku i prosi o rozszerzenie pisemka wśród znajomych. Oby Wiadomości pobudziły parafjan rzeszowskich do życia według zasad wiary katolickiej.

Kalendarzyk miesięczny.

Styczeń poświęcony czci Imienia Jezus. Niech to Dzieciątko Boże weźmie nas wszystkich, każdego z osobna i całą naszą ukochaną Ojczyznę w swoją opiekę, abyśmy z wszystkich bied naszych nagromadzonych i ciągle się gromadzących wyszli cało i bezpiecznie.

Niedziele przypadają w styczniu dnia 1, 8, 15, 22, i 29. Swięto uroczyste Objawienia Pańskiego czyli Trzech Królów przypada 6 stycznia. W niedzielę dnia 8 czcić będziemy Najświętszą Rodzinę. Postów prócz piątku nie ma w styczniu żadnych. W dzień Trzech Króli postu nie ma.

Zebranie braci i sióstr Różańca żywego odbędzie się 8 stycznia po prymarji i nieszporach, zebrania zaś związku katolicko społecznego w dniach 22 i 29.

O MĘCE P. JEZUSA.

Żydzi za czasów P. Jezusa byli pod wpływem doktorów zakonnych i Faryzeuszy. Niestety tak jedni jak i drudzy nie szli drogą prostą przykazań mojżeszowych, lecz porobili sobie rozmaite przykazania, które utrudniały życie religijne narodu izraelskiego, sami zaś umieli siebie z pod tych przykazań wyjąć przez pełne błędów i naciągań twierdzenia.

P. Jezus odsłania ich postępowanie przez co tracą na zaufaniu u ludu. Nie mogą tego przeboleć i szukają tylko sposobności, aby P. Jezusa usunąć choćby nawet przez zabójstwo. W końcu kiedy nadeszła chwila przez Boga oznaczona, porywają się na ujęcie P. Jezusa. Jeden z uczniów Jezusowych Judasz, wskazał im miejsce pobytu Chrystusa Pana za trzydzieści srebrników. W ogrodzie Getsemańskim odbywa się to ujęcie. Judasz z tłuszczą slug arcykapłańskich staje przed Jezusem i całuje Go, którym to znakiem wskazuje Chrystusa Pana. Uczniowie uciekają, a P. Jezusa prowadzą do Annasza i Kajfasza. Było to we czwartek wieczorem. Odbywa się tutaj sąd nad P. Jezusem. Sąd to zaprawdę dziwny i jedyny w historji całej ludzkości. Bóg-człowiek, Stwórca wszechrzeczy jest sądzony przez swoje stworzenia. Nic dziwnego, że mądrość ludzka nie znalazła nic złego w swym Stworzycielu. Przekupieni świadkowie mówią bez sensu i głupio. I za cóż więc ostatecznie skarzą ludzie Chrystusa Pana, o to za to, iż wyznał uroczyście, iż jest Synem Bożym. A więc powiada Sanhedryn, winien jest śmierci. Co za potworny wyrok! Dlatego, że Jezus jest Synem Bożym, ma umrzeć, bo ludzie chcą być sami bogami. Niech

panują nad ludźmi najgorsi cesarze, najgłupsi krzykacze, nieczyści, pijacy, tylko niech Bóg nie panuje. Te więc wszystkie dzisiejsze okrzyki: precz z papieżem, precz z biskupami, precz z kapłanami, to powtarzający się wyrok Sanhedrynu, niech nie panuje Bóg nad ludźmi, bo ci są jedynymi zastępcami Boga.

Faryzeusze i cały Sanhedryn uważali, że najlepiej się stanie, jeżeli starosta rzymski zatwierdzi ich wyrok i skarze P. Jezusa na najhaniebniojszą śmierć krzyżową. Zebrała się więc najwyższa rada żydowska w piątek rano i przyprowadziła Chrystusa Pana do Piłata. Piłat był rzymianinem, a jako taki miał przynajmniej tyle poczucia sprawiedliwości iż żadną miarę nie chciał się zgodzić na śmierć P. Jezusa. Poznał z przesłuchania, że Chrystus Pan jest niewinny i że tylko z nienawiśći przywiedli go żydzi przed stolicę sędziowską. Co więcej z zachowania się P. Jezusa takiego nabrał szacunku do niego, iż i bał się i wstydził się coś złego mu uczynić. Używa więc rozmaitych środków do pozbycia się P. Jezusa. Wysyła go do Piłata, porównuje z Barabaszem i prosi lud, aby zezwolił na jego wypuszczenie a na skazanie na śmierć Barabasza. To znów każe P. Jezusa ubiczować, żołnierze nadto cierniem go ukoronowali. I nic a nic nie pomaga, zamiast się uspokoić, żydzi, podbechtani przez Faryzeuszy, wrzeszczą ukrzyżuj Go, ukrzyżuj Go! I za cóż ostatecznie P. Jezusa Piłat skazał na śmierć — za to, że się przeląkł, iż żydzi oskarżą go przed cesarzem, iż wypuścił P. Jezusa, który się królem nazywał. A więc koniec końcem skazał P. Jezusa za politykę. Nic nie pomogło, że Chrystus Pan powiedział, iż jest królem ale nie z tego świata. I do dzisiaj kościół katolicki jest prześladowany, że niby politykuje, że chce rządzić ludźmi. Tak! Kościół katolicki a więc papież, biskupi i kapłani żadają i żądać będą aż do skończenia świata, aby prawa Boże i kościelne były szanowane, aby każdy katolik miał prawo bezpiecznie zachowywać te prawa. Jeżeli to jest polityka, jeżeli to jest klerykalizm, to nietylko każdy kapłan, ale i każdy dobry katolik musi być gotów iść na śmierć z P. Jezusem. Tu nie ma dwóch przewozów tylko jeden bezpieczny do królestwa niebieskiego.

Po wyroku Piłata rozpoczyna się droga krzyżowa P, Jezusa. Była ona krótka, lecz z powodu osłabienia P. Jezusa trwała długo. Ta droga krzyżowa jest i dzisiaj i będzie aż do sądu ostatecznego. Jak za P. Jezusem wówczas szli przerozmaici ludzie, jedni jak Marja, św. Jan, pobożne niewiasty, przywiązane do P. Jezusa, drudzy pełni nienawiści, krzyczący i wrzeszczący aż do śmierci P. Jezusa, w końcu ludzie obojętni przypatrujący się ot tylko z ciekawości, tak i dzisiaj za tymi krzyżami, których pełno w kościołach, na drogach, po domach jedni idą z całą miłością P. Jezusa, drudzy go nienawidzą, a inni są obojętni. Ale wszyscy muszą iść i idą, dla jednych krzyż zbawieniem, dla drugich potępieniem. Wybieraj, co chcesz, ale od pójścia za krzyżem się nie wymówisz. Ach! jak szczęśliwi ci, którzy chętnie i z miłością biorą krzyż życia i idą za Jezusem.

Na górze Kalwarji przybito P. Jezusa do krzyża. Trzy godziny trwała męka konania. Straszna to była męka, wola P. Jezusa wszystko zniosła i przetrzymała dla naszego odkupienia. Te trzy godziny, godziny konania co za wspaniały testament Chrystusa Pana. P. Jezus modli się za prześladowców, i my naszych nieprzyjaciół miłować mamy! P. Jezus obiecuje dobremu łotrowi niebo i my, gdy tylko za grzechy żałujemy, bądźmy pewni łaskawości Chrystusowej. P. Jezus daje nam N. Pannę Marję za matkę i my ją czcijmy i wychwalajmy! P. Jezus

wyznaje ciężkość cierpienia swego i my możemy odczuwać nasze cierpienia, ale ofiarujmy je Bogu. P. Jezus wołał pragnę, i my róbmy, co możemy, aby się drudzy poprawili. P. Jezus powiedział: Wykonało się i my często powtarzajmy, że chcemy wolę Bożą spełnić aż do ostatniej kropelki! P. Jezus oddał ducha swego Ojcu swemu i my go oddamy, jeżeli życie nasze będzie na podobieństwo życia Chrystusowego! A więc złączeni z Jezusem ukrzyżowanym idźmy przez ten świat, aby kiedyś złączyć się z Bogiem.

O żydach.

Żydzi za karę bogobójstwa żyją rozprószeni na całym świecie. Nigdzie dotychczas w swej większości nie dali się zasymilować z jakimś narodem, wszędzie stanowią osobny naród, acz i u nich są rozmaite odcienia, jak u nas rozmaite stronnictwa. Wszędzie, gdzie żyją, wywierają wpływ na ludność miejscową i nie można powiedzieć, żeby ten wpływ był dodatni. Jest ujemny choćby z tego względu, że religję mają błędną. Co więcej ich prewodyrzy są największymi wrogami kościoła katolickiego, pracują w masonerji, socjaliźmie, komuniźmie itp. na jego szkodę — chcąc go zgubić, usunąć ze ziemi, jak ich przodkowie Chrystusa Pana.

U nas w Polsce żydzi wydarli prawie handel, przemysł z rąk Polaków, wydzierają ziemię. Toteż jak Polska szeroka szerzy się antysemityzm, którego zasadą jest odebrać żydom handel, przemysł, ziemię, a hasłem jego: swój do swego.

Tutaj jednak nie chodzi nam o sprawy narodowe i gospodarcze, lecz chodzi o sprawy najwyższej wagi, bo religijne i moralne. Skargi są wielkie, powiada wielu i udowadnia, że szerząca się niewiara i niemoralność to w przeważnej części ma źródło u żydów. Są to żydzi, którzy i we własną religję nie wierzą i chcą znieprawić naród. A że mają pieniądze, więc szerzą bezreligijność i niemoralność, przez szynki, kina, gazety. Musimy więc wołać i krzyczeć: strzeżcie się tych, którzy to czynią. Musimy też my katolicy Polacy wołać, aby młodzież polska wychowywała się w szkołach wyznaniowych bez żydów. I ten odzew musi się także po całej Polsce rozszerzyć. My musimy być narodem religijnym, zdrowym moralnie, a więc precz ze szynkami, kinami, pornograficznemi gazetami, szkołą bezwyznaniową. I kto kocha Polskę, ten musi tak mówić i głosić i do tego dopomagać.

Jest jednak i pewien obowiązek katolików względem żydów. My musimy ich nawracać, albo nawrócenie spowodować. To jest myśl kościoła katolickiego, myśl papieży, a zwłaszcza papieży ostatnich. Do modlitwy za nawróceniem żydów zachęca nas Kościół, gdy w wielki piątek we wszystkich naszych kościołach wznosi się prośba do nieba o ich nawrócenie. Są już w kościele stowarzyszenia, popierające sprawę nawrócenia żydów, są nawet zakony męskie i żeńskie, które się tem zajmują. Są takie osoby, które całe życie swoje tej sprawie oddają. Tak np. w naszych czasach żyje nawrócona żydówka, urodzona w Holandji, niejaka Franceska van Leerówna. Dziwne były jej życia koleje. W 18 roku, niezadowolona ze swej religji pracuje nad pacyfizmem, a potem prym wiedzie w sferach rewolucyjnych. Dostaje się nawet do więzienia, a nawet na śmierć skazują ją sądy. Z końcem wojny wypuszcza ją sędzia na wolność, ale Franciszka zmienia się zupełnie. Poznawszy żywot św. Franciszka z Asyżu ukochała tę świetlaną postać i daje się ochrzcić. Razem z chrztem pracuje nad nawróceniem żydów. Przebiega Włochy, Palestynę, Anglję, Belgję, Holandję, wszędzie wygłasza odczyty o żydach, o ich psychologji i sposo-

bie nawracania. Żąda od katolików, aby się do kwestji żydowskiej przychylnie odnosili, a czas nawrócenia żydów przyjdzie. W pracy błogosławi jej kardynał Faulbacher i dzisiejszy Ojciec św. Pius XI. Jeżeli gdzie, to w Polsce potrzeba tą sprawą rzetelnie się zająć. Mamy bowiem trzy miljony żydów, a więc ich wpływ jest ogromny. Jak więc z jednej strony musimy trwać przy tem, aby się nie zarazić ich błędną nauką, tak z drugiej strony dopomagać mamy tym wszystkim, którzy się szczerze nawrócić chcą, i mamy modlić się o ich nawrócenie i doprowadzić do założenia odpowiednich klasztorów.

MODLITWA O NAWRÓCENIE ŻYDÓW.

Boże dobroci i Ojcze miłosierdzia, przez Niepokalane Serce Najświętszej Marji Panny i za wstawieniem się świętych Patrjarchów i Apostołów błagamy Cię, wejrzyj okiem miłosierdzia na resztki ludu izraelskiego i spraw, aby poznawszy naszego jedynego Zbawcę, Jezusa Chrystusa, stali się uczestnikami nieocenionych łask odkupienia. Ojcze, odpuść im, bo nie wiedzą co czynią.

Do tej modlitwy dołączony jest odpust zupełny we wielki czwartek dla tych, którzy należą do Stowarzyszenia Modlitwy dla Nawracania żydów.

Z parafji.

W lutym przyniosą Wiadomości sprawozdanie z rachunków tak Komitetu kościelnego, jak i zbiórek kościelnych.

W grudniu odbyły się dwa odczyty w Związku katolicko - społecznym. I tak wygłosił ks. Koszałka odczyt na temat: Społeczne znaczenie królestwa Chrystusowego, oraz p. Juljan Stanoch z Krakowa: krajobraz tatrzański.

W styczniu nastąpi zmiana nazwiska Związek katolicko-społeczny na nazwę Liga katolicka.

Przypomnienia zbawienne.

Matko katolicka! pamiętaj, że dziecię, to Błogosławieństwo Boże, nie wolno ci więc pod klątwą przeszkadzać urodzeniu! Dziecię narodzone ochrzcij jak najprędzej, bo Bóg w razie śmierci dziecka bez chrztu, z rąk twych duszy jego dopominać się będzie. Za największą sprawę uważaj jego wychowanie i to wychowanie dla Boga, dla kościoła katolickiego, dla ojczyzny a na ostatku dopiero dla siebie!

Dziewico katolicka i młodzieńcze katoliku! Zamierzacie wstąpić do stanu małżeńskiego, to pamiętajcie, że rzecz to największej wagi, a więc nie można jej brać lekko i bez Boga! Wszak do tego stanu macie wejść przez święty sakrament małżeństwa, a więc, trzeba się dobrze zastanowić. Nieprzyjaciele kościoła chcą ślubów cywilnych, chcą rozwodów, ale nie tędy droga, to tylko droga do znieprawienia rodzin katolickich i całego narodu polskiego.

Katolicy! Zapiszcie się na członków Związku katolicko-społecznego i do katolickich związków zawodowych! Pamiętajcie o kościele parafjalnym i odkładajcie zawsze parę groszy na jego odnowienie! Popierajcie wszelkie katolickie zakłady i stowarzyszenia! Przystępujcie często i pobożnie do Komunji św.! W niedzielę nigdy nie opuszczajcie Mszy św.! Posty zachowujcie! Religję i kapłanów czcijcie i szanujcie i nie pozwalajcie im uwłaczać!

Za pozwoleniem Ordynarjatu biskupiego O. Ł. w Przemyślu z dnia 22/12 1919 L. 6659.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Ks. MICHAŁ TOKARSKI.

Nakładem Ks. Michała Tokarskiego.

Z drukarni Udziałowej w Rzeszowie.